KRYNICA

BIEŁARUSKAJA HAZETA.

CANA № 15 k.

Na hod 4 r., na paŭhoda 2 r.

WYCHODZIĆ DWOJČY U MIESIAC.

Radakcyja Pietrahrad, 1 Rota, d. 11.

№ 6. 15 Śnieżnia 1917 h. 1.

Biełaruś i jaje adradżeńnie.

VI. Złučeńnie Litwy z Polščajŭ.

Pry hetym samym Jahajli, a katorym była mowa, złučyłasia Litwa z Polščaj. I heta było woś z jakaj pryčyny. Pad toj čas na zachad od Polščy i Litwy asieli niamieckije rycary, katoryje nazywalisia—kryžakami (ad kryža, katory jany nasili na swajej adzieży). Hetyje kryžaki mieli byccam nawaračwać na chryścijanstwo Litwinoŭ i Łatyšoŭ, ale jany ni tak nawaračwali, jak ściahali z ich roznyje padatki i zdziekawalisia nad imi.

Kryžaki napadali nia tolki na pahasnkuju Litwu, dy nawat na chryścijanskuju Polšč i hłumili mnoha narodu. Zmahacca z imi było wielmi ciażka, bo jany byli dobryje wajaki, apryč taho byli zakowany u żaleznuju broniu.

Kab abaranicca ad ich bolšaj siłaj, palaki pastanawili złučyć Litwu z Polščaj, a dziela hetaha ažanić litoŭskaha kniazia Jahajłu sa swajeju Karaleŭnaj — Jadwihaju.

Heta im udałosia. Jahajło pierajechaŭ u Krakaŭ, a Litwoju staŭ prawić ad imiani Jahajły—jaho stryjni brat—Witaut.

Witaŭtu nichaciełasia złučacca z Polščaju, a chaciełasia samomu być karalom u Litwie. Jon praŭda pamoh Jahajli pabić kryžakaŭ pad Grunwaldam, dzie ich lahło kala saraka tysiač, dy usiotaki da samaj śmierci chawaŭ dumku dabicca dla siabie karony, ale palaki da hetaha ni dapuścili; jany pieraniali pasłaŭ, katoryje wiazli dla jaho karonu ad cara rymskaha i Witaŭt pamior ni dačakaŭšysia karaleŭskaha tytułu.

Paśla śmierci Witaŭta, u samym Litoŭskim kniažstwie pačalisia swarki miży kniaziami, usiaki chacieŭ być starejšym i sieści u Wilni. Hetyje swarni dawiali da taho, što takoje silnaje daŭniej Litoŭskaje kniazstwo pačało słabieć i kali uzmacawałasia Maskwa, to Biełarusy i Litoŭcy bačačy što im ni abaranicca adnym ad Maskwy, prystali u Lublini na uniju—jedność z Polščaj i złučylisia z jeju u adno hasadawstwo.

VII. Skul uziałasia Maskwa i Maskoŭskaje hasudarstwo.

Maskwa heta byŭ mały horod, pastaŭlany na miejscy adnaho finskaha dwara. Majučy chitrych kniazioŭ, Moskwa abjednočwała kala siabie nawakoł usie ziemli i skora prysunułasia pad hranicu Litwy i Biełarusi.

Cary maskoŭskije (Iwan III, Bazyl II i Iwan IV) staralisia adzin za druhim adrywać biełaruskieje ziemli, uziali Smalensk i siahali pa Wiciebsk, Połack i Mahiloŭ. Nattaž łasy byŭ na hetyje horady Iwan IV; napaŭ na Biełaruś z wialikim wojskam, pahłumiŭ mnoha narodu, zabraŭ niekolki horadoŭ, zniščyŭ kraj i swajeju wajnoju zahnaŭ Litwinoŭ i Biełarusaŭ u Lublin, kab padpisali tam uniju z Polščaj. Natta upiralisia litouskije i biełaruskieje pany i nia chacieli padpisać uniju, ale urešci zdalisia, bo wiedali, što jesli nia pojduć pad Polšč jak roŭnyje hramadzianie *adnej Rečypaspalitaj, to pojduć u niawolu maskoŭskuju.*

A užo i tahdy wielmi strašny byŭ maskoŭski car i jaho niawola. Heta to bajaźń pierod Maskwoju i złučyła Biełaruś i Litwu z Polščaj u adno hasudarstwo, kataraje nazywałosia Rečajpaspalitaj.

R. Klanowič.

Ważnaja Patreba.

Prażyli my wialikije i i radasnyje dni wiosnoju—dni pačatkaŭ rewalucyi; uzdychnuli my swabodna hrudźmi, lahčej nam stała na sercy.

Časta spaminali my tahdy ab tym jak daŭniej nia možna ničoha było rabić, kali papytaješ ci možno što zrabić—ni pazwolać, kali rabić pačnież — zabaroniać. Treba było opuskać ruki i ciażka uzdychać što nia možna ničoha swabodna zrabić. Što nam najboli zobaraniali?

— Nawuku. Wučyćca, a asabliwie wučyć dzietak ni možno było jak my chocieli.

U pačatkawaj školi
Naša mowa brydkaja
Miejsca także ni maje.
U čužoj mowie, nia rodnaj
Wučać u školce narodnaj
Z Bukwaroŭ nipaniatnych
Dzietak časam nizdatnych
Zrazumieć słowy u skazie.
Aż pad skuraju žud łazie,
Kali zdumaješ heta,
Jak išła u nas aswieta. (Ziaziula).

Let zodwa musiało chodzić dzicia u školku pakul nawučyłasia razumieć, što da jaho haworyć wučyciel, peŭna' što hetyje hady kali nia byli zmarnowany, to dali mienš karyści, čym mahlib dać tady, kalib dziaciej wučyli u rodnaj mowie.

Dy apryč hetaha ni tak užo šmat było škoł kab usie dzieci jakije byli u našaj staranie mahli być pryniaty da školy, mnoha chadziło ničoha nia robiacy.

Nidachwat nawuki pamiž nami i pamiž našymi dziaćmi bačyli my jasna usie i chacieli kab prydbać jaje, dy nam ni pazwalali.

A ciapier? Ciapier my samy možem zrabić usio. Samy možem hramodoju ačyniać školy, wybirać wučyciela i žadać od jaho, čaho jon maje wučyć. A ci my heta zrabili? Bodaj što nia usie.

Mnohije sotni dziaciej biehajuć bez raboty, abo zajmajucca nia tym, čym treba, a baćki ni dbajuć. Dy i znoŭ baćki starajucca nisprawiedliwa prydbać sabie bahactwa, a ab dzieciach zabywajuć; abo tož ni chočuć zrazumieć, što u mowie rodnaj, treba wučyć u „školcy narodnaj" i znoŭ dziaciej zabiwajuć i praškadžajuć zrazumieć nawuku.

Baćki! sprawa ważnaja, a čas jašče nia pozny, bo dziaciej zausiody čas pačynać wučyć, kali wy saŭsim ni pasyłajecie dziaciej u školu — od kalad musicie heta zrabić, kali ni majecie wučyciela možecie ad uradu damahacca, kab daŭ wam z tych katorych uziaŭ na wajnu; dy nie zabudzcież, što kali wy i pasyłajecie da školy dzicia jano musić wučycca u rodnaj mowie.

L. C.

Smiławičy, Ihum. paw.

Ubohaja miaścina heta staić nad rečkaja, Wołmaj. Damy tut najbolš dzierawiannyje, murawanych-mała. Jość tut prastorny rynak, dzie adbywajucca što niadzielu—tarhi.

Miastečka adznačaicca žycciom handlawym i pramysłowym. Spamiž žycharoŭ-najbolš žydy majuć tut swaje kramy. Chryścijanie zajmajucca ramiosłami: mularstwam, hančarstwam, stalarstwam i dr. Jość tut i tatary, što žywuć za rečkaj u tak zwanaj „tatarskaj słabadzie". Jany wyrablajuć skury—(harbary). Majuć nawat swoj miačeć.

Žywie tut dość mnoha i katalikoŭ. Daŭniej tut byŭ piekny kaścioł murawany i klaštar missyanarski. Ale ŭ 1867 hadu ŭsio heta pierajšło da prawasłaŭnych, a katalikom zastałasia tolki kaplička na mohiłkach za wiarstu ad miastečka. Całych 50 hod mučylisia jany bez ksiandza, katory tolki adčasu da času dajaždžaŭ siudy z Ihumienia.

Ale ad 1-ho studnia 1917 h. majuć jany swajho ksiandža na miejscy; što niadzieli i świata ŭ biednaj kapličce adpraŭlaicca Imša Sw.

Jość tut pačtawo telehrafn. Kantora i Ziemskaja telefonnaja stancya adkul možna hawaryć z Ihumieniem i Minskam.

Jość Ziemskaja balnica (lakarnia). Tut što dzień poŭna chworych miajscowych i pryjezdnych. Doktar u joj pan R. Horawski duza mnoha kładzie pracy swajej pry chworych.

Całymi dniami tam jon pracuje i lečyć biednych ludziej, što da jaho zwiartajucca. Heta čaławiek z paświacenniam dla dabra bližnich.

Jość tut i 2 prytułki dla dziaciej uciekačoy C. K. O. i 1 siewiero-pomačy.

Jość škoła pačatkowaja dwuklasowaja, z jakoj wučni padajucca da Felčarskaj školy ŭ Mahilowie.

Jość i 2 adnaklasowyja narodnaja i carkoŭnaja.

Ale hetaho ŭsiaho nichwat. Šmat dziaciej nimaje dzie wučycca.

Pry samym miastečku uzdoŭž Ihumienskaho [illegible] (traktu) razkošna krasujecca wialiki dwor z pałacami i parkam pana L. Wańkowiča. Pieknaja uzorystaja aharoža zwiartaja na siabie uwahu zirca nawat zdaloku.

Pajšło na jaje stolki cegły, što smieła možna byłob z jaje pabudawać kaścioł, katory tut wielmi patrebny. 7 wiorst ad Śmiławič u majontku Ubiel jość kaplička, ŭ katoraj chryściŭsia wiadomy ŭsim muzyka narodny, aŭtor „Halki" Stan. Maniuško.

U samych že Śmiławičach ŭ 1805 hadu radziŭsia Jan Jazeb Baranoŭski słaŭny wučony matematyk, machanik, literat i filolog, imia katoraho i padziś dzień z wialikaj pašanaj spaminajuć u Francyi.

Darahoŭla tut, jak i usiudy, ale charčy možna dastać. Jość nawat i cukier.

Smiławicki

CHADAKI.

I.

La darohi, kala haju
Blizka pola u łachčynie,
Kamiń z rysami na kraju
Widzieć zdaryłasia mnie.

Kamiń hety niby dziwa
Ŭsie zawuć „Wialikim" tut
I darohaj bajaźliwa
Abminajuć miejsca złud.

Bo jak tolki noč nastanie
Tut z zahadu mocy złoj
Prajazdnym zdajucca zdańnia
Ci to letam, ci zimoj.

Ŭ zwiazku z hetym i padańnia
Nia bez mytaŭ i prykras
Majuć našyje sialanie,
Biaručy za praŭdu — skaz.

II.

Niekaliści ŭ daŭnym časie
Ŭ pieršych probłyskach wiakoŭ,
Pakul štuka razwiłasia
Mienš było ramiasnikoŭ.

Bližaj niejak da natury
Wioŭ žyćcio tady narod,
Adziawaŭsia ŭ tkani, skury
Abuwaŭsia ŭ łykasplot.

Zwiera ŭ lesie mnoha mieli
I lipy było dlą łyk,"
Lonu ŭ poli — na kudzieli:
Baby tkali, płoŭ mužyk
Woś na hetakije stroi
Pryzapasili jany
Ŭ kubłach kužalu suwoi,
Łyk wirciny udoŭž ściany.
Lepšaj obuwi ni znali
Dy i nia wiedali ob joj...
Ale woś na wiernaj šali
Zawarušyŭsia spakoj.

III.

Za wiarstu, ci dźwie ad haju
Wioska biednaja była...
Nazwy ni prypaminaju
Moža nawat i „Suła".
Na kancy ŭ jaj žyŭ Janka
Bosy, hoły z usiaho:
Dziaha, łapci dy katanka
Usio bahactwa u jaho.
Razyšlisia skroś tut wieści,
Što na kamini mastak
Łapci šyć pačaŭ, nia pleści
I saŭsim ŭžo ni tak
Usim cikawym sulić obuj
U paŭnočnuju paru:
„Ej mužyk, kupi na sprobu,
Ja ni darma hąwaru"!
Ale lud naš bajaźliwy
Aściarožny da kupli
I nia padki da nažywy;
Reč šaŭcowa, znaj—suli.
Usie bajacca apoŭnočy
Šci da kaminia pad les,
Heta sprawa złaje mocy
A šawiec toj peŭna bies.
Na padmanku ducha złoha
Ni dalisia muzyki,
Choć towaru mieŭ jon mnoha,
Rožnaj miery chadaki.

IV.

Ale Janku užo dadzieła
Łapci pleści, łyki drać...
Woś a poŭnačy jon śmieła
Idzie pad les na sienažač.
Pakazaŭsia s para chmary
Miesiać, kamiń [illegible] maciu:
Chadaki lažać pa pary
Piekna ssytyja na zdziŭ.
Išawiec saŭsim zatanna
Śmiełaku ich pradaje,
Talki twierdzić biezustanna
Uwarowiny swaje.
„Na usie čatyry boki
Možyš jści u chadakoch:
Ŭ karčmu, u wir hłyboki,
Choć sabie i u wastroh.

Dy hładzi nia jdzi niakoli
Da kaścioła ty u ich,
Bo tady užo paniawoli
Ščeznuć z noh jany u mih".
Jak ni jak—towar charošy,
Dy prytom i nawina—
Zapłaciŭ woś Janka hrošy
I pašoŭ, maŭlaŭ s pjana.
Užo damoŭ ciažkija nohi
Jon nasiłu prywałok...
Skinaŭ swoj kaftan ubohi
I zalez spać na pałok.
A nazaŭtra tolki słonca
Zarumieniła swoj twar,
Naš Januk u chacie žonce
Užo pakazywaŭ tawar.
Taja biełyja parcianki
S kubła wyniaušy, daje
I pytajecca u Janki,
Dzie jon łapci uziaŭ swaje.
Ale Janka ani słoŭca,
Abuwaicca maučkom...
Dumki rojacca u hałoŭca,
Wałasy tyrčać dubkom...

V.

U niadzielu naš araty
Idzie pa zwyčaju ŭ kaścioł
Woś i Janka wyšaŭ o chaty,
Kryšku niejak ni wiasioł.
Les minuŭ, woś i miastečka,
Woś i karčma pa puci:
Praha ciahnie čaławieka,
Choć na chwilu dy zajści.
Pračyniŭšy cicha dzwiery
Da šynka jon uwajšoŭ
Čujeć homan prosty, ščery
Świežych z wioski prybyšoŭ.
I znajomyjl sielanie
Janku kidajuć prywiet,
Jak zaŭsiudy čynić zrańnia
U dobrym zwyčaju susied.
„Nu jak majeśsia susiedzie?
— Tut šynkar zahamaniŭ.
Nowy abuj ścibryŭ niedzie
Modna šysy, prosta dziŭ!"
Žyd, sielanie i sielanki
Abstupili hrumadoj
Chadaki cichoha Janki,
Jon užo i sam nia swoj.
Uzie uzirajucca na obuj
Dziŭnaj Jankowaj kupli,
Tak usim im da spadoby
Chadaki widać byli.

VI.

Zwon azwauzia sa zwanicy,
Da kaścioła mał i star
Iduć kab Bohu pamalicca
Daŭ złažyci na autar.

Woś i Janka jdzie wiasioła
U kampanii ludziej
Kab na summu da Kaścioła
Padašpieci čym skarej.
Słonca pražyła niaznosna
Liŭsia pot jamu z cała
A na sercy niejak młosna
Bytcam niemaraść była.
Na uwarowiny šaŭcowy
Jon zabyŭsia jak na złość,
Spazirnuŭ na obuj nowy
I padumaŭ... ale jość.
Idzie jon dali—da zwanicy,
Pierachodzić na świntar,
U Kaścioł—da krapialnicy
I świančonaj rosić twar.
Pačała sia Mša światoja,
Janka molicca na zdziŭ
I siabie u duchu pytaje
Ci jon mocna sahrašyŭ?
Ślozna płače, bjecca u hrudzi,
„Bože miłaściwym budź"!
Až zwiarnuli uwahu ludzi
Tak na ich nasieła žudź.
Adbyłasia Mša u kaściele,
Ksiondz ludziej pieražahnaŭ,
I ludzcy, kab ni dadzieli
Bohu, užo wychodziać z naŭ.
Tolki Janka u staronce
Śle malbu z dušy usiej
„Bože, daj zdaroŭje žonce,
Abdary im i dziaciej.
„I maju daruj prawinu,
Što nia dobry ja taki,
Bo inačaj—wiečna zhinu
Praz čartowy chadaki".
Pamaliŭšysia dawoli,
Končyŭ paciary skarej,
Zdumaŭ šče ab horkaj doli
I pamknuŭsia da dźwiarej,
Čuć žywy, prastawałosy
Da świanconaj piarsty uznios
Skrapianuŭsia, zirk—jon bosy
Až pad skuraj staŭ maroz.
Tolki biełyja parcianki,
Abmatany kała noh,
Dy abory jość u Janki
Ledź na świet jon wyjści zmoh.
Ale plunuć stała siły
I skazać; zhin, prapadzi,
Uspamin brydki, niamiły!
Złaja moć nas ni zwadzi.
I pakłaŭsia s złoju siłaj
Ni uwachodzić u zhawor,
Choć stajaŭby nad mahiłaj
Choćby s choładu zamior.
Lepš ŭ hory žyć wiek čeły;
Ale čystym być dušoj
Niž praz mieru zbahaciełe
U piekli zhinuć z mocaj złoj.

Hetak dumaŭ na świntary
Janka naš niŭdałaki.
Što dušu čartu ŭ achwiary
Mieŭ addać za chadaki.

A wiarnuŭsia da chaty,
Razkazaŭ usio swaim
I susiedziam, što łazaty
Čort chacieŭ zrabici z im.

Uciechu mieli žonka, dzieci
Nat susiedzi, swajaki
Što čartu ni daŭsia u sieci
Janka ich praz chadaki.

VII.

Janka usiožtyki try tydzni
Adchwareŭ, ale byŭ rad,
Što ni dausia u ruki złydniu
Choć zhrašyŭ prad Boham šmat.

Spawiadaŭsia paśla ščyra
I usim aznajmiŭ błud,
Jak pasłuchaŭ s piekła,
Što šaucom zrabiŭsia tut,
Ale sudziačy s padannia
Chadaki stajej pary
Šyjuć biednyje sielanie,
Kab ni drać z lipy kary.

Tojaž pola kala haju
I łužok. što budzić žudź
I siahonina ludzi, znaju,
„Chadakoŭščynaj" zawuć.

I choć myt ŭ siom padaniu
Na biez fałšu i prykras
Usiož miajscowyje sielanie
Bačuć ŭ jom praŭdziwy skaz.

A. Ziaziula.

WIEŚCI.

Z Našaha Kraju.

Arhanizacyja Uradu.

My užo drukawali u 5 № „Krynicy" adozwu Biełaruskich arhanizacyjaŭ, u katoraj hetyja arhanizacyi kličuć usioj narod biełaruski złučycca pry Wialikaj Biełaruskaj Radzie. Nidaŭna razasłali druhuju adozwu Wypaŭniajŭčyje Kamitety W. B. Rady, Centralnaj Wajskowaj Rady, i Zachodniaha Frontu.

U hetaj adozwi dajuć nam prahramu, čaho majem dabiwacca i damahacca naahuł i čaho ciapier.

Prahrama hetakaja, Biełaruś maje być Respublikaj u złyčnaści z Rasiejaju.

Usie narody ni biełarusy buduć mieć roŭnaść.

Uładu maje mieć Krajowaja Rada.

Zahraničnymi adnosinami zajmajecca Urad Rasiejskaj Respubliki.

Tamožniaŭ pamiž federatyŭnymi respublikami ni pawinno być.

Krajowaja Rada wydaje zakony i stasuje wydany je praz Rasiejskuju Federatyŭnyju Respubliku.

Rada dbaje ab aświetu naroda i haspadaryć na Biełarusi.

Pawinny być odbudowany haspadarki zniščanyja wajnoju za hrošy wujawaŭšych.

Pawinny być wierniany nazad hištaryčnyja pamiatki kultury, štukarstwu, škoły, fabryki i t. d.

Pawinna być apieka nad biežancami i inwalidami za hrošy Rasiejskaha Hasudarstwa.

Ciapier že:

1. Treba pieradać bez płaty usiu ziamlu dwornuju carkoŭnuju, kaścielnuju carskuju i t. p. Apieku majuć mieć Ziemielnyje Kamitety.

2. Urad ciapieryšni u Biełarusi pawinien dbać kab astałosia usio bahactwo u kraju.

3. Pawinna być zabaroniana usiakaja rekwizycyja.

4. Biełaruski narod nia može pazwolić, kab kraj jaho byŭ parwany na časci i padzielany pamiž susiedziami padpisywajučymi zhodu.

5. Arhanizawać biełaruskaje wojsko.

6. Hetakieja ważnyja sprawy može rašyć tolki urad wybrany praz narod biełaruski. Tolki jon može arhanizawać narod u wialikuju siłu i abaranić nacyanalnyje prawy.

Kab stwaryć hety urad sklikajuć na 5 snieżnia 1917 predstaŭnikaŭ biełaruskaha narodu na zjezd da Minska.

— Zjezd sklikany.

Roŭnapraŭnaja mowa.

Padawali my užo što Jaho Wysokaść Arcybiskup E. Ropp, pačaŭ radzić Mahiloŭskoju archidyacezyjaju i Mińskaju dyecezyjaju. Pieršy dzień, u katory arcybiskup abymaŭ urad była niadziela. Jaho Wysokać adpraŭlaŭ Mšu św. w kaścieli Swiatoj Kacieryny u Pietrahradzi Prad Mšoju čytali piśma ad Papieža da Arcybiskupa i wiernych, katoryje zawucca—bullami.

Čytali pa łacinsku, polsku, łatyškŭ, litoŭsku i pa biełarusku. U druhuju nadzielu čytali tož u kaścieli biskupim-katedralnym. Pieršy raz u Mahileŭskaj archidyacezyi, pa mnohich letach prerwy, znoŭ biełaruskaja mowa zaniała pačesnaje miejsco na roŭni z inšymi mowami Heta adčytańnie bulli pa biełarusku wypadak chacia i ni wialiki, dy maje histaryčnaje značeńnie; hetym nia tolki mowa biełaruskaja stawicca na raŭni z druhimi dy i narod padnosicca na wysokaść takuju, na jakoj stajać inšyje narody; chocia narod praz heta ni staŭ na roŭnaj wysokaści kultury, ale maje adčynianu da jaje darohu.

Z Polščy.

Hazety padajuć što u Polščy ciapier stary Urad padaŭsiu u adstaŭku, a na jaho miejsco wybrany nowy.

Z Rasiei.

Šmat užo dzie, a mo i usiudy da hetaho času zrabili wybary da Ustanoŭčaha Sojmu. Pačaŭsia Sojm chocia nia uzie delehaty zjechalisia. Sawiet Narodnych Kamisaraŭ abjawiŭ što načniecca tady, kali zjedziecca 400 wybarnych, a Tymčasawy Urad, katory tady wypuścili z ciurmy, naznačyŭ na 28 listapada, ni haworačy kolki maje być wybarnych pry pačatku. 28 listopada u Pietrahradzi była niwielikaja manifestacyja, delehaty katorych było caławiek 50 pačali Sojm, dy paśla ličyli swaje zasiadańnia prywatnymi. Narodnyje Kamisary abjawili, što Sojm načniecca jak tolki zbiarecca 400 caławiek-wybarnych.

Literami «Drukarni Społečnej» Bolšaja Podjačeskaja 22. Redaktar M. Hrečanik, Wydawiec L. Chwiećko i Spka.